**O Ś W I A D C Z E N I E**

W imieniu własnym w nawiązaniu do pisma Dyrektora Departamentu Kard w przedmiocie szczepień przeciwko COVID-19 oświadczam, że każde szczepienie jest procedurą medyczną, obarczoną ryzykiem wystąpienia niepożądanych skutków ubocznych, o których informuje producent w treści ulotek czy też charakterystyk preparatów szczepionkowych. W przypadku szczepienia przeciwko koronawirusowi lista i rodzaj tych skutków są nieznane, co potwierdzają sami producenci w treści ulotek. Co więcej, szczepionki przeciwko COVID-19 nie posiadają przeprowadzonych badań w kierunku długoterminowych skutków ubocznych, co wyłącza możliwość podjęcia przeze mnie jako pacjenta świadomej zgody w zakresie szczepienia przeciwko tej chorobie (art. 16 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta). Stawarza to realne ryzyko nieodwracalnego pogorszenia się stanu zdrowotnego u osoby, która się podda takiemu szczepieniu. Powyższe jest szczególnie istotne w świetle doświadczenia posiadanego przez państwa w zakresie szczepień na grypę H1N1 w roku 2009. Stosowana i wprowadzona do obrotu wówczas szczepionka również nie miała wykonanych badań wykazujących na jej bezpieczeństwo długoterminowe. W późniejszym czasie okazało się jednak, że jednym z niepożądanych działań po jej stosowaniu była narkolepsja.

Skierowane do mnie pismo wskazujące, że „*tylko zaszczepieni żołnierze będą kierowani na kursy i szkolenia, w tym podoficerskie i oficerskie, a także na kursy kwalifikacyjne i doskonalące*” odbieram jako postać dyskryminacji i próbę przymuszenia mnie do poddania się zabiegowi medycznemu o nieokreślonych skutkach ubocznych, mimo że żaden przepis prawa takie obowiązku na mnie nie nakłada. Zarówno przepisy ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych czy też rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu rodzajów czynności zawodowych oraz zalecanych szczepień ochronnych wymaganych u pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy lub podwładnych podejmujących pracę, zatrudnionych lub wyznaczonych do wykonywania tych czynności nie wprowadzają obowiązku poddania się szczepieniom przeciwko COVID-19. Uzależniając możliwość uczestniczenia przez żołnierza w kursach i szkoleniach, a tym samym szansę na awans zawodowy od poddania się szczepieniu przeciwko koronawirusowi stwarzają Państwo *de facto* przymus szczepień w określonej grupie zawodowej. Stanowi to naruszenie nie tylko naruszenie przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 31 ust. 2 i 3, art. 32, art. 47 Konstytucji), ale również aktów prawa międzynarodowego, tzn. art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Jak wskazuje prof. n. pr., specjalista w zakresie prawa konstytucyjnego prof. Marek Chmaj w odniesieniu do skierowanego przez MON do żołnierzy pisma: "*Pismo stanowi przykład groźby i niedozwolonej dyskryminacji w stosunku do tych żołnierzy, którzy się nie zaszczepią. Niedozwolonej, bo nieopartej na przepisach prawa, a zatem nielegalnej…. Dyskryminacja ta polega na bezprawnym dzieleniu żołnierzy na tych, który zostali zaszczepieni, i pozostałych. Tylko ci pierwsi mają szanse na rozwój kariery zawodowej i awans. Myślę, że całą sprawą powinna zająć się Komisja Sejmowa Obrony Narodowej i Rzecznik Praw Obywatelskich”.* Specjalista zwraca uwagę, że „*właściwe organy muszą przeanalizować, czy jest to przestępstwo nadużycia uprawnień, które jest określone w artykule 231 KK"*.

W tej sytuacji wzywam do ponownego przeanalizowania stanowiska Dyrektora Departamentu Kadr MON w zakresie podziału grupy zawodowej żołnierzy na zaszczepionych i pozostałych, jak również uprzywilejowania tej pierwszej w zakresie rozwoju zawodowego.